

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 38.

w Srodeę dnia 13. Maia Roku 1807.

*W Imieniu Kommissyi Rządzącej.
Izba Administracyi Departamentu Po-
znanskiego.*

Ponieważ JW. Breza, Dyrektor Inte-
ressów wewnętrznych i zastępca skarbu, no-
minował niżej wyrażonych Oficjalistów na
komory i przykomorki cła i konsumpcyi, a
zatem podał się do wiadomości, aby ciż na
dzień 20. miesiąca bieżącego tu w Poznaniu
przed Deputacyą Celną stawili się, gdzie ka-
żdy z nich dalsze odbierze dyspozycye: któ-
ryby zaś na oznaczony czas niestawił się,
uważany będzie, iakoby przeznaczoney on-
czuż funkcyi przyjąć niechciał.

Poznań.

Na komorę i amt konsumpcyiny Szcz-
wiński. Tamże na kontrolera Umiński. Tam-
że na kontrolera do konsumpcyi Zurkoski.
Tamże na rewizora celnego Ratkiewicz. Tam-
że na dozorców: Grzegorz Golański. Offen-
berg. Cichocki. Ostaszski. Kotarski. Da-
niesiewicz. Daszkiewicz. Cieślakiewicz.

Na Chwaliszew na dozorcę Jan Orłowski.

Na przedmieściu Srodki na dozorcę M.
Gorecki.

Zbąszyn.

Na komorę i amt konsumpcyiny na pisa-
rza Szczepański, na rewizora Łagiewski, na
kontrollera Gajewski.

Miedzychod.

Na przykomorek i amt konsumpcyiny:
na rewizora Dłużewski, na kontrolera Uszyń-
ski, na strażnika pieszego Chwiałkoski.

Bledzew.

Na pisarza amtu konsumpcyinyego Brzy-
ski, na dozorcę Rudnicki.

Bnin.

Na pisarza konsumpcyinyego Kordaszski.

Bojanów.

Pisarz Swierczyński, dozorca Łukowski.

Babimost.

Na dozorcę do konsumpcyi Radzikowski.

Borek.

Na exaktora Ciesielski, na dozorcę Ka-
smala.

Broyce.

Na przykomorek rewizor Grudziński, na
dozorcę Brodzki.

Brdów.

Na dozorcę konsumpcyi Truczkoski,

Brześć.

Na exaktora konsumpcyi Łukoski, na dozorcę Dębski.

Buk.

Na exaktora Gajewski, na dozorcę Lewicki.

Czempin.

Na exaktora Supiński, na dozorcę Pokrzywnicki.

Czerniejewo.

Na exaktora Kotlarski.

Sieraków.

Na komorę pisarz Szczepkowski, na dozorcę Kraszeski.

Dolsk.

Na exaktora Osmalski.

Wschowa.

Pisarz Biernacki, rewizor Chłudziński, exaktor Dębski.

Gniezno.

Na exaktora Chęciński, na dozorcę Rożański.

Mieyska Gorka.

Na exaktora Kosiński, na dozorcę Czapllicki.

Gostin.

Na exaktora Zichoski, na dozorcę Rałowski.

Grodzisk.

Na exaktora Klimowicz, na dozorcę Rałowski.

Jarocin.

Na exaktora Ignacy Modzeleski, dozorca Jaskiewicz.

Kargowa.

Na pisarza Lewicki, na kontrolera Seb. Zaboroski, na rewizora Pluciński.

Kaźmierz.

Na dozorcę Woycicki.

Kębtów.

Na rewizora Andrzej Duszyński.

Kleczew.

Na exaktora Ignacy Zaborski, na dozorcę Lipiński.

Kleck.

Na dozorcę Ocieszyński.

Kobylin.

Na exaktora Jozef Dąbrowski, na dozorcę Szulc.

Kościan.

Na exaktora Kosiński, na dozorcę Szymaneski.

Kostrzyn.

Na dozorcę Szpotkański.

Koźmin.

Na exaktora Adamski, na dozorcę Lada.

Kowal.

Na exaktora Raguski, na dozorcę Rachemba.

Krotoszyn.

Na exaktora Bednarkiewicz, na dozorcę Żółtowski.

Kuruik.

Na exaktora Woyna, na dozorcę Adamkiewicz.

Leszno.

Na komorę i amt konsumpcyjny Paprocki, na kontrollera Trylski, na rewizora Gorecki.

Lubraniec.

Na exaktora Laskoski, na dozorcę Błęszyński.

Miedzyrzycz.

Na komorę i amt konsumpcyjny pisarz Modliboski, na kontrollera Więckoski, na rewizora Waw. Gorecki.

Miłostaw.

Na dozorcę konsumpcyjnego Jabłoński.

Mieszkowo.

Na dozorcę Kraszewski.

Mosina.

Na dozorcę Wołyński.

Murowana Goślina.

Na exaktora Oraczeski, na dozorcę Pokorny.

Nowe miasto przy Pniewach.

Na dozorcę Zabiński.

Nowe miasto przy Warcie.

Na dozorcę Woyciech Wysocki.

Nieszawa.

Na exaktora Sadowski, na dozorcę Goski.

Zaniemyśl.

Na dozorcę Franciszek Rzegola.

Oborniki.

Na exaktora Węgorzeski.

Obrzycko.

Na exaktora Czapikoski, na dozorcę Paczewski.

Pyzdry.

Na exaktora Nestorowicz, na dozorcę Chalesiński, na dozorcę Głębowski.

Pniewy.

Na dozorcę konsumpcyjnego Masłowski.

Powidz.

Na dozorcę konsumpcyjnego Lipiński.

Przedecz.

Na dozorcę konsumpcyjnego Załuski.

Pobiedziska.

Na exaktora Goski, na dozorcę Trzebuchoski.

Poniec.

Na exaktora Bédnarski, na dozorcę Świątecki.

Radziejów.

Na exaktora Wilkowski, na dozorcę Tuński.

Rakoniewice.

Na dozorcę konsumpcyjnego Sawicki.

Rawicz.

Na pisarza Czaplicki, na kontrolera Zmikoski, na rewizora Sieniński.

Rydzyna.

Na exaktora Zwierzchoski, na dozorcę Stępnowski.

Rogoźno.

Na exaktora Ziemkoski, na dozorcę Zakrzewski.

Szamotuły.

Na exaktora Jędrzejewicz, na dozorcę Kornuszeski.

Tomysł.

Na exaktora Jeżewski, na dozorcę Wiałko.

Sarnowa.

Na exaktora Piotrkoski.

Szaromysł.

Na dozorcę Brodowski.

Szlichtyngow.

Na exaktora Falkowski, na dozorcę Jeziński.

Szmigiel.

Na exaktora Kawiecki, na dozorcę Wołski.

Szrem.

Na exaktora Nowakoski, na dozorcę Deszyński.

Skwirzyna.

Na komorę pisarz Brylewski, na rewizora Dobrowolski.

Swarzędz.

Na exaktora Mrowczyński, na dozorcę Chomętoski.

Słupca.

Na exaktora Gutowski, na dozorcę Mozeleski.

Służewo.

Na dozorcę Kwitniewski.

Sompolno.

Na dozorcę Pluciński.

Osieczna.

Na dozorcę Lisiecki.

Sroda.

Na exaktora Błądowski, na dozorcę Ma-
słowski.

Trzemeszno.

Na exaktora Czechowski, na dozorcę
Rożański.

Wągrowiec.

Na dozorcę Czaykowski.

Wolkow.

Na dozorcę Pierczyński.

Wolsztyn.

Na exaktora Leśniewski, na dozorcę Ko-
waleski.

Wrocławek.

Na exaktora Swarowski, na dozorcę
Tański.

Września.

Na exaktora Pawłowski, na dozorcę
Woyciechoski.

Wronki.

Na exaktora Zochowski, na dozorcę
Osmulski.

Xiąż.

Na dozorcę Rudnicki.

Zaborowo.

Na dozorcę Trzcński.

Zduny.

Na pisarza Kluczewski, na kontrolera
Kozłowski.

Ostrow przykomorek.

Na rewizora Alexander Wścieklica.

W Poznaniu dnia 11. Maja roku 1807.

z Poznania dnia 12. Maja.

Dnia 10. t. m. przybyło tu 800 strzelców
konnych z pierwszego regimentu kawalerii
Polskiej, którzy dziś w dależy puścili się
marsz do swego przeznaczenia. Także prze-
chodziła dziś przez nasze miasto do Wielkiej
Armii dywizya mameluków i dragonii Fran-
cuzkiej. Przewożenie żywności, amunicyi
i przechód woyska i artyleryi trwa wciąż.

z Warszawy d. 4. Maja.

Dzień wczorajszy należy do tych szczę-
śliwych epok, które radość powszechna oży-
wiwszy całą mocą naytkliwszych uczuć du-
szy, przesyła do późney potomności i oddaje
w skład pamięci wszystkich wieków. Był to
dzień przeznaczony na poświęcenie Orlów
Narodowych dla woyska, tych to nieodstęp-
nych towarzyszków zwycięstwa, których obe-
cność podwaja męstwo walczących, zasa-
dzone na honorze nientrącenia ich chyba
wraz z życiem. — Uroczystość ta odprawiła
się w ogrodzie Pałacu Rządowego obrzędem
religiynym, którego świętość przydając tak

ważney sprawie powagi i wrażenia, przedzie-
rała się do serca, i na tym żyjącym ołtarzu
zapalała nayprzyjemniejsze Bogu ofiary. —
W ogrodzie tym urządzone były miejsca na
wystawach pod namiotami: dla Naywyższej
Władzy Rządzącej, dla Władz Administracy-
nych i Sądowych, dla Dam i Cudzoziemców, i
dla całej przytomney publiczności. — W prost
drzwi wychodzących na ogród, wzniesiony
był ołtarz także pod namiotem z amboną na
boku. — Szrodek ogrodu zajmował w para-
dzie batalion regimentu 2go legii 1wszej,
mając na czele JO. Xiąęcia Dyrektora Woy-
ny; w tyle ołtarza stały pod bronią dwa rzę-
dy ludzi z municypalności miasta Warszawy,
nowo, w przeciągu kilku dni, umundurowa-
nych i uzbrojonych. — Pierwsze piętro Pa-
łacu dające widok na ogród, zajęte także by-
ło przez osoby płci oboiej. — Wielka w
środku sala służyła dla JO. Xcia Jmci Be-
niewentu i jego suity, który uroczystości tej
Narodowej przytomnym, byż raczył z nie-
którymi Ministrami zagranicznymi; obok

sala Izby Administracyney, przeznaczona była dla Ambassady Tureckiej. — JW. Gubernator tutejszy, Senator Gouvion, Jenerałowie Le Marrois i inni, zaproszeni byli pod namiot Władzy Rządzącej. Za przybyciem Jey Prezesa i Kommissarzów przy paradzie, z honorami wojskowemi i w wielkich ubiorach urzędowych, rozpoczęła się ta Uroczystość od Mszy przez JW. JX. Biskupa Albertrandego w assistencyi liczne go Duchowieństwa czytanej, w czasie której przygrywała muzyka z różnych instrumentów dętych złożona. — Po Mszy wystąpiła część batalionu i wzięwszy przygotowane Orły białe z sztandarami, zbliżyła się do stopniów Ołtarza, gdzie Biskup celebrujący odprawił obrządek poświęcenia przy krótkiej przemowie. — Po czym niosąc je udali się przed namiot Kommissyi Rządzącej. — Tam pierwszy ćwiek przybiła też sama szanowna ręka, która w tymże dniu przed 16 laty piastując godnie ster prawodawstwa Narodowego, podpisała szczęście milionów ludzi, wydarte potem przez zniszczycielów bytu naszego. — Po dopełnioney tej ceremonii przez Kommissarzów i X. Dyrektora Woyny, której także uczestnikami byli Jenerałowie Francuzcy i niektóre Damy, miał kazanie J. X. Woroniecz Kanonik Warszawski. — Wojsko chlubne z odebrania nowych sztandarów, wykonało przysięgę, czyniło na ich honor różne obroty wojenne i wyszedłszy z ogrodu, pociągnęło przyodgłosie muzyki i bębnow przez głównejsze ulice miasta do pałacu JO. X. Dyrekt. Woyny. — Ukończenie obrządku z Orłami wojskowemi, dało wstęp do drugiego z Orłem Muncypalności Warszawskiej. — Ten otoczony Pannami z stanu szlacheckiego i mieyskiego, przybranemi w kolor odpowiadający ich niewinności, a razem i świętemu przedmiotowi ich usługi, z bukietami kwiatów w rękę; niesiony był z

ogrodu w posród dwóch rzędów woyska muncypalnego przy odgłosie piękney muzyki tegoż. — Poprzedzały go wszystkie cechy z rozwiniętymi chorągwiemi, i tak cała parada pomnożona tysiącami ludu, prowadziła go przez ulice: Miodową, Senatorską i S. Jańską do Ratusza Starego miasta, gdzie osadzony został na bramie, dawnym mieyscu swojego bytu, z następującym napisem:

„Dawne wyrocznie Lecha, Niebo nam ogłasza
„Polacy! to nasz Orzeł, to ziemia jest nasza.

Przyczyna miał mowę JW. Dyrektor Policji, a po nim Vice-Przydent miasta.

Radość i zapał ludu, przechodzi mo- żność opisu. Wśród najwyższego uniesienia, nie zapomniał na chwilę, komu był winien ten pożądany widok. Serce podawało ustom Imię Zbawcy naszego W. NAPOLEONA, a te napelniając tym odgłosem powietrze, wzywały w pomoc, Jego chwały, aby go różnosiła wszędzie.

Wieczorem grano na teatrze Perseusza i Andromedę, sztukę zaszczyconą już przytomnością N. Cesarza i Króla. — Wiadomy, zdobiący ją w końcu transparent Popiersia Bohatryra, wzbudził na nowo najwyższe okrzyki i oklaski. — Przy końcu Kantaty na cześć jego śpiewanej, wzniósł się nagle z pod ziemi Orzeł biały; przywitano go pieśniami wśród powtórzonych głośnień oznaków radości.

Zakończył się dzień ten uroczysty, ba- lem danym w pałacu dawniey Muiezhowski.

Przysięga wykonana przez Woysko.

„Przysięgamy Panu Bogu Wszechmogącemu w Trójcy S. Jedynemu, że powołani do rzędu obrońców kraju, będziemy N. Cesarzowi i Królowi, Wielkiemu NAPO-

LEONOWI wierni, prawu i Rządowi podlegli, przelozonym wojskowym posłuszni; że będziemy do ostatniego tchu życia bronić Ojczyzny; i że nigdy, póki nam zdrowia stanie, chorągwi naszych nie odstąpimy. Tak nam Panie Boże depomóż."

Po przysiedze Xiążę Dyrektor Woyny miał krótką przemowę następującą:

Żołnierze! Pamiętajmy, cośmy uroczyscie w Obliczu Nieba i ziemi wyrzekli: Obiecaliśmy Wielkiemu **NAPOLEONOWI** wierność, prawu i Rządowi podległość, przelozonym posłuszeństwo, Ojczyźnie krew i życie, i że chorągwi naszych nigdy nie odstąpimy. Te święte obowiązki, każdy prawdziwy wojownik, do chluby szeregów obrońców należący, poczuie w swoim sercu, znajdzie w nim razem powinność szanowania Kraju i Obywatelstwa, i dochowania niewygastej wdzięczności wspianiałemu naszemu Zbawcy. Niech żyje Niezwyciężony Cesarz i Król, **NAPOLEON** Wielki! Niech żyje Rząd i Ojczyzna! Niech Bóg Najwyższy w sprawie słusznej pobłogosławi woysku Polskiemu i jego uroczystym przedsięwzięciom!

z Kobylina d. 6. Maia.

Dzień 3. Maia, pamiętny i sławny utworzeniem konstytucyi Polskiej w roku 1791 mającey uszczęśliwić naród, która wkrótce z niewymownym żalem i smutkiem wszystkich Polaków, od zawisnych sąsiadów zdradą i gwałtem z rozszarpaniem całego kraju umorzoną została, pamiętniejszym i sławniejszym stał się w roku b. 1807 wszystkim mieszkańcom miasta Kobylina dziedzicznego JW. Mikołaja Mielżyńskiego, i okolicom jego, w której odprawiła się tryumfalna uroczystość poświęcenia Orła Białego i zaprowadzenia jego na miejsce przeznaczone.

Uroczystość tę, poprzednie z ambon ogłoszoną, gdy promień słońca miał nasz oświetlić horyzont, huk moździerzy i ręczney strzelby, przez milicyą mieyską dawany rozpoczynał; tuż zaraz muzyka dała się słyszeć w różnych instrumentach, głosząc dzień nader wesoły i pożądany. Po rannym nabożeństwie, znowu liczna muzyka przegrywaniem różnych marszów, symfonii, arii i sztuk wesołych; odgłos tręb, waltorni i kotłów, także wszystkich dzwonów zgromadził do Świątnicy Pańskiej wewnątrz i zewnątrz, nietylko parafianów wszystkich, ale i wielką liczbę sąsiedztwa różnego stanu, kondycyi, wyznania, do kilku tysięcy wynoszącą, dla uczestnictwa tej chluby i nadzwyczajney radości, aby wszyscy razem błagali Boga, uwielbiali Prawicę Pana Zastępów w mocy, która uderzyła nieprzyjaciela, używszy do tego dzielnego ramienia Wielkiego **NAPOLEONA**, Cesarza Francuzów i Króla Włoskiego, przez którego, uadły i cale zagubiony naród Polski, dzwigniony powstał i istnąć zaczął: odzyskał rząd nowy i zwrot S. Konstytucyi dla przemocy nieprzyjaciół, przez lat 13 zamilkły.

Do obchodu uroczystszegey tey nowej epoki, w kościele farnym, przy bramie choru Prezbiteryalnego, przybrane były wspianiale i ozdobnie, każdy o 6 stopniach dzwigających wazony naturalnych kwiatów, dwa Majestaty, otoczone 4 kolumnami piramidalnemi, ugiełdowanemi, rzęsimym światłem gorejącym zastawionemi, a obok gorą przyezdobiały ie drzewa cytrynowe, pomarańczowe z owocem. — Po prawey stronie po między laurami zawieszony był portret Najjaśniejszego Cesarza i Króla, z napisem:

Obrońco Polski! **W. NAPOLEONIE!**
Wdzięczni Polacy, w tym zebrani gronie,

Zebrzą u Boga; by Cię błogosławił
I nieśmiertelnym dla Ludów zostawił.

Po lewey, Orzeł Polski, z napisem:
Byłem pożarty dawniej, ale nie strawiony
NAPOLEONA głosem znowu ożywiony.
Stawam na zaszczyt nowy w Sarmackim Narodzie
Polacy! wdzięczność Zbawcy oddajcie w nad-
grodzie.

W órzodku teyże bramy, nad temi Maje-
statami unosił się jeniusz skrzydlasty na ma-
kacie kosztowney i ugięrandowaney, z spu-
szczonemi gienlandami ukośnie ku ziemi,
głoszący życzenia ludu wołającego o pomoc
z Nieba, przez ułomek Wirgiliusza wypada-
jący z ust iego:

Solio Rex insit ab Alto.

W pół do dziesiątey zaczęło się Nabo-
żeństwo wielkie tym porządkiem: Poprze-
dziła niedzielna aspersya i processya i w tym
wielki oltarz i inne pobocznie zailluminowa-
no; nastąpiły supplikacye przy wystawieniu
Najświętszego Sakramentu, po skończonych
supplikacyach i schowaniu SSimum, zaczął
mżą śpiewaną przy liczney muzyce, JX.
Tyzlerski, Proboszcz miejscowy. Milicya
miejska umundurowana, i inni w ubiorze
tureckim, z dobytemi pałaszami, dwiema
szeregami stojący; także liczny orszak Pa-
nien, katolickiego i ewangelickiego wyzna-
nia, iednostaynie biało przybranych, w ie-
dnym kształcie ugięrandowanych, trzyma-
jących wieńce mirtowe w rękach, pałami
dobranemi, par 24 przez całe nabożeństwo,
assystowali. Kazanie do tey uroczystości
stosowne, miał Jmć X. Augustyn Żukowski,
Gwardyan Kobyliński do ukontentowania
dystyngwowanych, i z pożytkiem zbawien-
nym dla wszystkich. Po kazaniu modlitwa
za N. Cesarza i Króla i rząd Polski. Każdy
akt kończący się w szczególności, bractwo

strzeleckie wystrzałami innym odlegleyszem
donosiło. Po skończoney mszy S. po wzięt
Orla Pasterz micysa, i wkrótkości słow
opowiedziawczy iego początek: nieprzerwa-
ne panowanie od roku 550 do 1793, toż
smutne zniknienie iego z orzu naszych na
lat kilkanaście, a dziś powracaącego do swe-
go bytu, i wzbiiającego się, za dzielną po-
ręką Wielkiego NAPOLEONA, do swoje-
go blasku i dawney świetności; zachęcał
wszystkich do miłości oyczyzny, do mocne-
go przywiązania do tego Białego Orła; oraz
do iednomysłności, zgody, miłości zobopol-
ney i braterskiej, acz różniących się w wie-
rze, ale składających iedną, iedney matki
oyczyzny familią, dla której, iako równa za-
pewniona jest opieka, pomoc, obrona,
bespieczeństwo sumnienia, osob i majątku;
tak równa w każdym, iakieyżkolwiek bądź
wiary, powinna być o dobro oyczyzny, o
utrzymanie tego Orła Białego, gorliwość, i
gotowość: prędey utracić swobody, mają-
tki i samo życie, aniżeli na iaką hańbę iego
i oyczyzny, przez gnuśną nieczułość, lub
ochydną niezdolę, zezwolić. . . . W tym
uderzono we dzwony, ruszyła się processya,
wszyku następującym: Nayprzód strzelcy,
za nimi lud zgromadzony z chorągiewami ko-
ścielnemi, cechy także z swemi chorągwie-
mi przeplatane muzyką, orszak Panien wy-
żej opisanych, wpośród których, dwóch po-
ważnych mężów, Burmistrz i naypierwszy
Radzca, nieśli Orła, a obok tych milicya
umundurowana i tureczyni z różnego wyzna-
nia, szli zdobytemi pałaszami, i janczarska
muzyka. Zaszczytlii szczególniey przyto-
mnością swoją tę całą uroczystość i processyą
JW. Mikołay Mielżyński, dziedzic z nay-
droższą swoją małżonką i całym dworem.
WW. Modlibowscy Szambelaństwo, WW.
Budziszcwscy, WW. Korytowscy, WW. Bo-

Janowacy z swemi familiami, asystując Orłowi; za niemi szło duchowieństwo zakonne i świeckie, magistrat; potem plećbiała i całe mnóstwo. Stanąwszy na miejscu wyznaczonym dla Orła wśród rynku, przy hucznym wystrzale z moździerzy i ręcznej strzelby, zawieszonym został przez Burmistrza na przygotowanym postumencie, między dwiema wspieranymi kolumnami okrytymi rzędistym światłem, dźwigającymi po nad Orłem tęczą przybraną. Tam Jmć X. Wiśniewski, Włóczyński kościoła farnego miał mowę, wzbudzającą wszystkich mieszkańców na ziemi Polskiej do uczuć radosnych, z okoliczności dnia 3. Maja i dopełniający się w nim ten uroczystości; do kochania ojczyzny, do wdzięczności W. NAPOLEONOWI, która się zakończyła powszechnym okrzykiem: Niech żyje Najjaśniejszy Cesarz Francuzów, Król Włoski, Obrońca i Wyzwawiciel Polski! i wróciła się processya tym samym porządkiem do kościoła, śpiewając: *Te Deum laudamus* strofami, przegrywając muzyką janczarską z brzmieniem wszystkich dzwonów.

Synagoga także Kobylińska, mając przy sposobionego Orła Białego, swoją muzykę, śpiewaków, turczynów, kozaków, uproszonych strzelców; zaprosiła zgromadzonych Panów i Damy także duchowieństwa, aby go odprowadzić raczyli do ich bożnicy uświetnionej, i otrzymało skutek, gdzie Śpiewaki cudnym głosem wydającym różne instrumenta muzyczne śpiewali. Vivaty od Najjaśniejszego NAPOLEONA zaczęły. . . z wystrzałami promowowali i rozszalała się kompania o 2, godzinie po południu.

Wieczorem zaś nastąpiła illuminacja Orła i całego rynku z przyległemi ulicami, z licznemi wystrzałami, muzyką i wesołemi okrzykami, a obywatelstwo miejskie podzie-

liwszy się na 3 klasy, w poźną noc cieszyło się i assamblowało.

Toż uczynili Izraelitowie, illuminowali buznice, kapela grała, i kilku wystrzałami uczynili koniec.

z Augsburga dnia 20. Kwietnia.

Wczoraj przyciągnął tu już 56. regiment piechoty z Werony, odbywszy dotąd swój marsz w 14 dniach. Z równą prętkością spieszą tu inne wojska, które się z Weneckich krajów przez Tyrol zbliżają.

z Botzen dnia 15. Kwietnia.

Wojska Francuzkie przechodzące tędy do Niemiec odbywają wielkie marsze a to bez żadnego odpoczynku. Niektóre kolumny wypoczęły tu sobie na ulicach tylko kilka godzin, i zaraz tego samego dnia dalej poszły. Jedna część idzie przez Insbruck, druga przez Imst i Finstermüntz. Oprócz dywizyów Boudet i Molitor złączy się także z nimi druga połowa Polskiej legii, Włoski regiment strzelców konnych, i piękny regiment dragonii Królowej.

z Drezna dnia 4. Maja.

Pan Bourgoïn, nadzwyczajny Posel i pełnomocny Minister Cesarza Jmć Francuzów i Króla Włoskiego, przy Królu Saskim, przybył wczoraj do Drezna.

Wczoraj wieczorem przyciągnął tu znaczny korpus Polskich Ułanów, którzy z Neapolu przez Szląsk do Wielkiej Armii ciągnę. Znakomiti Oficerowie tego korpusu przedstawieni będą dziś rano Królowi przed jego odjazdem do Pilnitz, gdzie JK. Mość przez całe lato mieszkać zamysła. Ułani Polscy poydą jutro dalej na miejsce przeznaczone.

GAZETY POZNANSKIEJ

Nr. 38.

KOMMISSYA RZĄDZĄCA.

Pragnąc walczącym za oswobodzenie Ojczyzny Rodakom okazać uroczysty dowód wdzięczności narodowej, stanowimy, na przełożenie Dyrektoryum Jeneralnego, za wnioskiem W. Dyrektora sprawiedliwości, to co następuje:

1) Dzieci Rodaków wojskowych, iakowegokolwiek bądź stopnia, stanu i kondycyi, którzy w obronie ojczyzny na placu boiu polegli, lub poźniej z ran tamże otrzymanych umarli, znajdując się pod narodową opieką, tak co do majątkowych interessow swoich, iako też co do umysłowego wychowania, oraz dalszey w życiu promocyi.

2) W interessach ich (poki do lat niedożyją) wszelka posługa sądowa i jebrocza, odbywaną będzie bezpłatnie; wyjąwszy tylko koszt papieru sądowego, i opłatę przepisnego, które ubogim tylko darmo udzielone zostaną. Sędziowie Pokoju urzędowemi są ich opiekunami, obok wydziału opiekuńczego. O stosunkach między temiż opiekunami i wydziałem, oraz opiekunami, przez testament postanowionemi, osobna rozporządzi ustawa.

3) Izba edukacyjna, przedsięwzięcie środki przyzwoite z swej strony, aby dzieci takowe obojczy płci i wszelkiego stanu, zgodnie z ogólnym dobrem kraju i ich osobistym, odbierały bezpłatnie edukacją umysłową lub wojenną.

4) Synowie pod takową rządu opieką zostający, mają po odbytey przyzwoicie edukacyi swojej, prawo pierwszeństwa mieszczenia się iako aplikanci, bezpłatnie, przy urzędach i magistratach krajowych, skoro z całego ciągu edukacyi swojej odnieśli zaletne świadectwa, o szczeręj chęci do pracy, i o prawości moralnego charakteru swiego. Co się także do służby wojennej ściągać ma.

5) Po odbytey pilnie i zdolnie pracy aplikant-skiej, oraz po złożonym przed właściwą Dyrekcją ex aminie, każdy z nich ma nieodzownie prawo pierwszeństwa bydy posunięty na wyższy platny stopień; i tak następnie na dalsze, skoro na każdym udoskonali się w wiadomościach, temuż stopniowi przyzwoitych. Dla prawdziwie ubogich rząd obmyśli iakoweś wsparcie, aby lna bezpłatnym stopniu aplikancyi, utrzymywać się mogli.

6) Względem dobrodzieystwa narodowego dla wdow, które po rycerzach poległych zostają, osobną rozrządziemy ustawą.

7) Zalecamy WW. Dyrektorom sprawiedliwości, Wewnętrznemu, Woyny, Skarbowemu i Policyi, wykonanie tej woli naszej. Każdy z nich właściwie co do swiego wydziału, poda nam środki, przez które uiszczyć można zamiary nasze iak naylepiey, i z dobrem opiekowanych iak nayzgodniey, oraz rozciągnąć skutek zamierzonego dobrodzieystwa do wszelkich klas mieszkańców.

Działo się w Warszawie na Sessyi dnia 31 Marca roku 1807.

(L.S.) Stanisław Małachowski, Prezes.
Zgodno z oryginałem

Felix Łubiński, Dyrektor Sprawiedliwości.
Zgadza się z oryginałem

Jan Łuszczewski, Sekretarz Jeneralny.
Alkiewicz, Sekretarz Izby Administracyiney.
O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącey Izba Administracyi Publicznęj Departamentu Poznańskiego.

Lubo przekonana jest, że Dominia wszelkiego rodzaju troskliwą nad włościanami zachowując opiekę, staram się w terażniejszych przykrościach wojny, sprawiać imile możności w nich nadzwyczaj-

nych ciężarach ulgę, gdy jednakże ciągłe utrzymywanie podwod na usługę wojska francuzkiego, koniecznego wymaga umiarkowania, w zaciągach przez włościan podtenczas odbywać się winnych, osądziła za rzecz nayprzyzwoitszą wezwać wszelkie Dominia, aby włościanie zaciężni w miarę dni na wspomnionęj usłudze odbyrych, od zacięgu bydelnego ochranianymi byli. Pewna jest Izba Administracyina, iż baczość na dobro włościan takowych, równie właściciele iako i dzierżawcy przyznają za słuszną i nader potrzebną, i że (iako zna szlachetne uczucia współobywateli swoich) miło każdemu z nich będzie, służyć, ile można, los przyciśnionego nędzą niewygoda, i trudami wieśniaka, wystawiającego nie tylko dobytek swój, ale i własną osobę na wszelkie nayprzykrzysze a od wojny nieoddzielne klęski. W Poznaniu dnia 6. Maja 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Ponieważ procz oddalonych już od niektórych magazynow Kommissarzy i przelożonych francuzkich, wszyscy inni podobni urzędnicy uchyleni zostaną, magazyny te jednakże przez cały ciąg wojny niniejszey kosztem kraju naszego utrzymywać się mają, i kiedy osadzone w przyszłości na Kommissarzow magazynowych osoby, znane z moralnego charakteru i zaufaniem publicznem zaszczycone, wiele ulgi przez to sprawić mogą publiczności, wszelkie ciężary wojenne cierpliwie znoszący, i procz tego wybrane takowe osoby z obywateli polskich mieszczańskie od Izby Naszey płaconemi być mają, osądziła przeto Izba Nasza za rzecz nieodzownie potrzebną, wezwać wszystkich właścicieli dobr, aby osoby na Kommissarzow magazynowych, odpowiadające wyrażonemu wzwyż Jey oczekiwaniu, i za którychby kaucją w przypadku potrzeby zaręczyć mogli, naypóźniej dnia 20. t. m. i r. podali. w Poznaniu dnia 7. Maja 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Ustawą Kommissyi Rządzącej spoważniona do wysłuchania rachunkow tych obywatelow, którym zaufanie publiczne powierzyło moc odbierania ofiar różnych, na przyjęcie do miasta tutejszego w miesiącu Grudniu r. p. Nayaśnniejszego Cesarza W. NAPOLEONA, i nieuchronne początkowe wojska potrzeby z tutejszego Departa-

mentu wystawionego, niemoże tey chlubney dla niego zamilczeć pochwały, na iaką sobie przed innemi zasłużył, kiedy procz kilku miesięcznego utrzymania W. Armii, i nieustannego dorad Jey oddziałow przechodu, procz tego, że niektóre powiaty, dla licznie rozłożonego w nich wojska, nie zdążyły dotychczas pospieszyć z swemi ofiarami, procz wystawionych czterech regimentow piechoty i złożonych na ich ubior radom gospodarczym, przeto milion złotych polskich pieniędzy, procz koni pod dwa regimenta kawalerii, i opłaconych na nie rekwizytow, złożył do Kassy Centralney w pieniądzech gotowych, papierach dobrych, i srebrach do dnia 16. Marca r. b. obraehowanych, włączywszy sumę na przyjęcie N. Cesarza osobno złożoną złt. milion dwa kroć siedmdziesiąt jeden tysięcy, siedmset siedmdziesiąt trzy, groszy pięć, (Nr. 1,271,773 gr. 5.) które w wydatkach dowiedzionych nieuchybiły zamierzonego celu. Tenże Departament złożył do dnia 10. Kwietnia r. b. w Kommissoryacie wojskowym sukna, płotna, skóry, i różne tym podobne ofiary do dwukroć sto tysięcy złotych Polskie wartości wynoszące. Od dnia wspomnianego 16go Marca, wpływają codziennie do Kassy Centralney dosyć znaczne ilości ofiar pieniężnych.

Oby takowe w jednym tylko celu przez różne stany ludu złożone ofiary, stały się dowodem niezmienney nigdy jednomyslności i zgody braterskiej, tych to naypotrzebniejszych zasad, do utrzymania w blasku i znaczeniu na nowo odradzającej się Ojczyzny. w Poznaniu dnia 6. Maja roku 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzącej. Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Odebrawszy od JW. Dyrektora Interessow Wewnętrznych reskrypt osnowy następuiącej:

Pragnąc w iak nayprędszym czasie przedstawić przed oczy rządu swojego i Francuzkiego, obraz rzetelny szkod od obywateli krajowych w produktach i furazach poniesionych, w czasie przechodow i konsystencyi wojskowych; poleca Izbie Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego, aby w swoim Departamencie obwieścić nakazaną, iż naydaley przed 15. Maja r. b., każdy podać ma, przed swoimi respective Urodz. Konsyltarzami Ziemiańskimi, likwidacyą produktow i furazow za bonami i bez bons wojsku francuzkiemu aż do dnia 15. Kwietnia wydanych. Termin ten będzie ostateczny, i ktokolwiek go uchybi, sam sobie przypisze, ie-

żeli na zawsze prawo do bonifikacy i nagrody utraci, a bonus jego za nieważne uznane zostaną. Gdy w tej okoliczności idzie o rzetelność i po czciwość w podaniu, strzedz się zatem każdy po winno fałszywego podania i exageracyi szkód, któreby nieprzyjemne ściągnąć dla niego mogły skutki, i pozbawić go wczasie tej bonifikacy i nagrody, która jedynie za rzetelny i udowod niony sumnieniem i bonami wydatek, może być akordowany. — Zaraz więc po odebraniu niniejszego zalecenia, Izba Administracyi Publi czney Departamentu Poznańskiego obwieści Urodz. Konsyliarzy powiatowych i wszystkich obywatel ow z ambon i przez kursory, aby do przepisow ogłoszonych niniejszem pismem stosowali się, a sobie tylko przypisali, jeżeli przez swe zanied banie prekluzyi podpadną. — Działo się w War szawie dnia 24. Kwietnia roku 1807.

Breza.

Trębicki, Sekretarz Jeneralny.

Podaje go niniejszém do wiadomości publi czney, aby każdy mający prawo do likwidowania pretensyi podobnych, do niego się stosował.

W Poznaniu dnia 20. Kwietnia roku 1807.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Z mocy uchwały Komissyi Rządzącej dnia 17. miesiąca Kwietnia postanowionej, a przez Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Dyrektora Woyny Izbie Administracyi Publiczney Departamentu Poznań skiego przesłanej, podaje się do wiadomości pu bliczney, że ktokolwiekby z właścicieli ziemian skich w niedostatnym i ubogim położeniu będą cy, od dania zastępcy i szeregowego chciał byćz uwolnionym, nie może się z żądaniem swoim, do Komissyi Rządzącej, ani też Dyrektora wo ny, lecz przez Izby wykonawcze, a jeżeli te usta nowione będą, przez officia ziemiańskie respective powiatu swego udać, a żądania takowe, jeżeli dowodami i słuszością wsparte, przyjmować będą i Izbie Administracyi Departamentu swego bezzwłocznie przesłać.

W Poznaniu dnia 1. Maja roku 1807.

Izba Administracyi Publiczney Departa mentu Poznańskiego.

Dalszy ciąg dobrowolnych ofiar w Depar tamencie Poznańskim.

Parafianie z Świątkowa 30 zł. JX. Jo zef Jankowski, pleban z Lubieże 6 zł. W. JX. Ignacy Lipczyński, kanonik pleban z Kozielska 150 zł. Parafianie 11 zł. 25 gr.

Parafianie z Srebrnych gorek 34 zł. Para fianie z Czeszewa 49 zł. 9 gr. Parafianie z Dziewierzewa 60 zł. Parafianie z Gryle wa 23 zł. 24 gr. JX. Bonawentura Nay grakowski, pleban przy kościele S Micha ła pod Gnieznem 12 zł. Włościanie z Py szczyna 30 zł. Włościanie z Piotrowa 11 zł. 25½ gr. Józef Szarzyński z Piasków 1 zł. 15 gr. JX. Walenty Grzeszkiewicz, ple ban z Budziszawia 60 zł. Parafianie 50 zł. JX. Erazm Jastrzębski, kommandarz z Jan kowa 6 zł. Parafianie 13 zł. 15 gr. Parafia nie miasta Wrześni 50 zł. 15 gr. Włościa nie z Psar 11 zł. 12 gr. Włościanie z Sło mowa 15 zł. 10 gr. Włościanie z Bierzglin ka 5 zł. Włościanie z Sokołowa 5 zł. 11 gr. JX. Kłobukowski, pleban z Ostrowąza 36 zł. Włościanie z Gory 23 zł. 29 gr. Włościanie Wiśniewa 23 zł. 15 gr. Wło ścianie Ościszowa 6 zł. 6 gr. Ubostwo z tej że parafii z elemożyny 4 zł. Parafianie przez JX. Szymkiewicza, wikarego z Złot kowa 61 zł. JX. Stanisław Rutkiewicz, ple ban z Kleczewa 18 zł. 4 gr. W. Jan Ste powski, kommissarz z Kleczewa 60 zł. Andrzej Goński 2 zł. Paweł Dyener 15 gr. Franciszek Wałowski 2 zł. Choiński 9 gr. Elżbieta 6 gr. Kasper Szaydziński 6 zł. Antoni Gwuchalski 1 zł. Michał Iwański 6 gr. Bartłomiej Wyrzutowicz 3 zł. Fabian Potrzebski 3 zł. Kazmierz Iwański 3 zł. Alexy Dąbski 1 zł. Wojciech Liskiewicz 2 zł. Dominik Nawrocki 3 zł. Bartłomiej Kawalek 2 zł. Antoni Kmiał 1 zł. N. N. 3 zł. N. N. 18 zł. Stanisław Wirkowski 6 zł. Maciej Liskiewicz 15 gr. Franciszek Kotłowski 3 zł. Józef Dzikowski 15 gr. Walenty Skowroński 18 zł. Marcin Wa nierowski 1 zł. Wojciech Iwański 1 zł. Chryzostom Kosiewicz 1 zł. Jan Liskiewicz 6 gr. Jakob Dobosiewicz 1 zł. Cech pospo lity 18 gr. Jakob Jankowski 6 zł. Horn 3 zł. Reszta parafianów 10 zł. 22 gr. JX. Stanisław Gruszczyński, dziekan i pleban

z Wilczyna 30 zł. Służący i służące dwor-
scy z Wilczyna 60 zł. Czeladź i służący
kościelni 12 zł. 15 gr. Włościanie z Wil-
czy gory 38 zł. 12½ gr. Włościanie z Podo-
ła 22 zł. Włościanie z Kownat 17 zł. 2 gr.
Włościanie Karolkowa Margownicy 3 zł.
17 gr. Włościanie z Brześcia 16 zł. Z fol-
warków Świątne i Mrowki 21 zł. 15 gr.
Z holendrów Cegielnia 7 zł. Z folwarku
Ossowa, Góry od czeladzi 2 zł. Mieszcza-
nie z miasteczka Wilczyn 12 zł. 14 gr. Sta-
rozakonne Żydy Wilczyńskie 3 zł. 15 gr.
Włościanie Kopydłowa 12 zł. 12 gr. Wło-
ścianie Kopydłowa 17 zł. 6 gr. Włościa-
nie Dembowca 11 zł. 3 gr. Holendry No-
wy świat Margownicy 11 zł. Włościanie
Marszewa 9 zł. 6 gr.

Z protokołu dobrowolnych ofiar wy-
pisano.

Chełmicki, Kommissarz.

z Warszawy d. 4. Maja.

Dziś przed południem wyjechał stąd do
główny Cesarskiej kwatery JO. Xże Jmć
Beneventu, Minister J. Z. wkrótce spodzie-
wany tu jest z powrotem.

*Wypis z rapportu JW. Giełguda, Je-
nerała, pod dniem 19. Kwietnia 1807.*

Na miejscu trzech Pułków piechoty na-
szej postawiono. — 1) Pierwszy regiment
gwardyi Paryzkiej. 2) Brygadę Jenerała
Francuzkiego Von der Veidt składającą się
z Francuzów, Sasów i Badeńczyków. Kor-
pusy trzymające Gdańsk w oblężeniu są kom-
menderowane iak następuje:

Z lewego brzegu Wisły.

Iwszym Korpusem dowodzi Jenerał dy-
wizyi Michaud, trzyma skrzydło lewe. Kwa-
tera jego główna w Langfurth — 2gim
Xiąże Badeński zajmuje środek ataku, kwa-
tera jego główna w Pitzkendorf. 3cim prze-
wodniczy Jenerał dywizyi Giełgud, stoi na
prawym skrzydle, ma główną kwaterę w
Wonnenberg.

Z prawego brzegu Wisły.

4tym Korpusem rozrządza Jenerał dy-
wizyi Gardanne, kwatera jego główna w
Heuboden. Przy większej części linii oblę-
żenia trzy parallele są już bliskie ukończe-
nia. Reduty dwie pod Nrem 1 i 2 należą
do linii ataku, którą okrywam z dywizją
moją. Obrona pierwszej jest poruczona JP.
Estere Kapitanowi Francuzkiemu; drugiey
zlecona straż memu pierwszemu Adiutanto-
wi Podpułkownikowi Möllerowi. Artilleryą
całą oblężenia dyryguie Jenerał dywizyi La-
riboissiere. Żołnierzom będącym w moiej
dywizyi Polskiej na niczem niezbywa. W
ostrożności i pilności woysko nasze wyró-
wnywa naszym obrońcom, — Śmiałość na-
szych w boju zupełnie odpowiada odwadze
Francuzów. — W tym momencie kommuni-
kacya Gdańska z morzem zupełnie jest prze-
cięta, do której uskutecznienia naywięcej
dopomógł regiment drugi dywizyi 3ciey pod
dowództwem Downarowicza i Parysa; w tej
akcyi straciliśmy kapitana Deręgowskiego,
gemeynów zabitych 14, rannych 47. Za dni
dziesięć spodziewamy się być w Gdańsku.

z Berlina dnia 9. Maja.

Wypis z 71. urzędowego doniesienia
Wielkiej Armii, datowanego dnia 19. Kwie-
tnia r. b. w Finkensteinie. „Dnia 13. Baron
Kleist, Adjutant Króla Pruskiego, i tera-
źnicyszy Gubernator Szlązka, przybywszy
przez Wiedeń do Glacu, uczynił wycieczkę
z tej fortecy w 4000 ludzi; lecz odparty zo-
stał od Jenerała Brigady Lefevre. — Xiąże
Hieronim przeniósł dnia 14. swoją główną
kwaterę do Münsterberga. — Wielka Ar-
mia została od 2 miesięcy w swych mocnych
stanowiskach, obracając ten czas na odnowie-
nie i opatrzenie koni kawaleryi, na polep-
szenie przysposobień zbroynych, na zakła-
danie wielkich magazynów sucharów i wódki,
opatruiąc żołnierzy trzewikami, z których
każdy, oprócz pary, którą nosi, ma jeszcze
2 w swoim tornistrze. — Wpierwszych

dniah Maia ściągnie się nad Elbą korpus obserwacyiny z 50,000 Francuzów Hiszpanów. Kiedy Rossya prawie wszystkie swoje woyska w Polsce koncentruie, Francuzkie Cesarstwo ma tam tylko jednę część swych woysk: lecz w tym leży różnica istotney potęgi obudwóch Państw. Te 500,000 Moskalów, którym gazeciarze raz w prawo drugi raz w lewo mąszerować każą, exystują tylko w ich gazetach, tudzież w imaginacyi niektórych czytelników, których tym łatwiej oszukują, gdy im pokazują niezmierność Państwa Rossyjskiego, niewspominając bynajmniey o rozległości jego niepołeterownych krajów i o jego strasznych pustyniach. — Gwardya Imperatora Rossyjskiego, iak powiadaia, przybyła do armii; pozna ona przy pierwszych zdarzeniach, czyli to prawda, iak ją nieprzyjacielscy Jenerałowie zapewnili, że gwardya Francuzka zniszczoną jest. Ale ta gwardya jeszcze dziś liczniejszą jest iak przedtym i prawie zrazy tak mocną iak pod Austerlic była. — Xiążę Benewentu jest jeszcze w Warszawie, dwaprzatniiony będąc negocyacją z polskimi Tureckim i Perskim.

z Szwierinu dnia 1. Maia.

W ostatnich dniach Kwietnia nastąpiły między Marszałkiem Mortier i Jeneralnym Gubernatorem Essenem nowe negocyacje, na mocy których dnia 29. Kwietnia 6. artykuł zawieszenia broni w następującym sposobie odmieniony został. „Kroki nieprzyjacielskie między Francuzkiem i Szwedkiem woyskiem niemogą bydź prędszy zaczęte, aż dopoki, zamiast umowionych przedtym 10 dni, rozeym jednym miesiącem wprzod wypowiedziany nie będzie.

z Hanoweru dnia 28. Kwietnia.

Niektóre osoby domyslaia się, że skutkiem rozeymu między Marszałkiem Mortier i Szwedami zawartego będzie zbliżenie się obudwóch potencyów. Woyska, które przy tej okoliczności w poruszeniu były, więcey iak dostateczne były do odniesienia zupełne-

go zwycięstwa nad Jeneralem [Essen], i nie uszło to iego wiadomości, że woyska pod rozkazami Marszałka Brune iego prawey flance zagrażały. Dowiedziawszy się o cofaniu się Szwedów, domyslałiśmy się, że ich naczelnik już powziął był wiadomość o wypłynieniu wyprawy Angielskiej na morze. Lecz Anglicy daleko są powolnieysi, iak koalicya rozumie; i wszystko tak na brzegach morza Niemieckiego iako też na brzegach morza Bałtyckiego jest w pogotowiu do przyjęcia ich godnie. Jakaż nadzieię mieć może duch nawet najmniey kalkulujący, kiedy się dowie, że ieszcze 30,000 woyska pod dowodstwem biegłych Jenerałów w 10 dniach na brzegach Elby ukaże się, i że znaczny korpus woysk Hiszpańskich z nimi się złączy.

z Kopenhagi dnia 2. Maia.

Podług doniesień z Memla dnia 25. Kwietnia, Imperator Rossyjski nieobeymie sam komendy nad Armią Moskiewską a zatym Jenerał Benningsen mieć ią będzie daley; lecz Imperator znaydować się będzie w bliskości armii. Niektóre wiadomości mówią o podróży, którą Imperator odprawić ma dla odania wizyty innemu Monarsze.

z Klagenfurtu dnia 21. Kwietnia.

Doniesienia urzędowe każą wierzyć, że znaczne posilki woysk francuzkich stoia w punkcie ruszenia Turkom na pomoc.

Plan potroeyennego aliansu między Francją, Turcyą i Persyą zdaie się bydź daley posuniiony, iak się domyslaia.

Od brzegów Menu d. 28. Kwietnia.

Głoszą znou, że Cesarz Austryacki przyiał pośrednictwo pokoju między Francją i Rossyą. Rossya wezwie Anglią do tego dzieła tak dobroczynnego dla ludzkości. Dodaią, że kongres powszechnego pokolu może w Pradze nastąpi.

z Amszterdamu dnia 20. Kwietnia.

Tak na brzegach iako też i tu dzieia się naywiękzsze przysposobienia do obrony. Przy-

stępow do naszego miasta bronią 33 baterye, około których już od kilku miesięcy pracują.

z Medyolanu dnia 20. Kwietnia.

Jego Cesarско Xiążęca Mość Wice-Król powrócił tu z podróży, którą był odprawił do bywszych prowincyów Weneckich.

• *z Petersburga dnia 5. Kwietnia.*

Wydany dnia 18. Marca ukaz zakazuje naysurowiey wszelkich politycznych rozmów. Ogłoszony tu został obszerny raport Jenerała Benningsena o batalii pod Eylau, który podaie stratę Moskiewską na 12,000 zabitych i 7900 rannych.

z Stambułu dnia 28. Marca.

Posel Francuzki, Jenerał Sebastiani, pracuje co dzień z Ministrami Partey Otto-mańskiej. Żadna nie dzieie się dyspozycya tak w Armii iako też w Marynarce bez uwiadomienia go wprzod o tym. Minister ten odbiera prawie co dzień kuryerów od swego Monarchy, lub do Warszawy wysła. Inżynierowie i oficerowie Francuscy nie przestają tu przybywać z Dalmacyi. Jenerał Sebastiani wyiedzie ztąd wkrótce, lustrować nowe warownie. Na brzegach Azyatyckich i Europeyskich stoi teraz do 30,000 Turków w pogotowiu do obrony twierdzów i zamków. W tych dnjach przeszło tu z Azyi 60,000 woysk Ottomańskich do Dunaju. Także większa część naszego garnizonu, z Janiczarów złożona, wyszła do obozu. Jussuf Basza, Gubernator Erzerum wkroczyć miał do Krymu, i uderzyć z Persami na Moskalów.

Uwiedomienie. W tey chlubney dla Polaka Epoce, w ktorey Narod odzyskany i prawa Narodowe przywroconemi mu zostały. — Konieczna wyciąga potrzeba, aby wszelkie sprawy w jakichkolwiek bądź toczyć się mające, Magistraturach, tudzież wszystkie proźby i zaskarżenia, tranzakcy i testamenta w oyczystym tylko były przedstawiane języku. Sąd Appellacyiny Departamentu Poznańskiego ostrzega przeto wszystkich klassow obywateli i mieszkańcow, iż nie podanego w niemieckim języku w żadnym sądzie przysięgłym nie

będzie. Zaleca oraz, że wszelkie skargi, proźby, tranzakcy, testamenta na stępiowanym papierze przesyłane być powinny. Gdy zaś tenże Sąd Appellacyiny swoje urzędowanie zaczynać ma, same więc tylko sprawy ex Appellatorio przychodzące przyjmować będzie; inne zaś, gdyby iżbie przysię miały, na kosztu supplikantow na powrot przez rezolucyi odesłane im przez pocztę zostaną. W Poznaniu dnia 12. Maja roku 1807.

OBWIESZCZENIE.

Przypominają się publiczności następujące policyjne urządzenia, które do wykonania surowo zalecają się, gdyż w przeciwnym razie ustanowione kary bez względu na osobę exekwowane będą, ażeby się więc niewiadomością nikt wymówić nie mógł, będzie toż urządzenie publiczne przybite.

1. Niepowinien nikt na ulicy, w stajniach lub na podworzu z pochodniami, z świecą bez latarni pod karą 3 talerow chodzić, ani rytmu na ulicy pod surową karą palić. 2. W mieście, czyli i na przedmieściach nikt nie powinien prędko iechać, lub na koniu pędzić ani woza i koni bez dozoru podkarą 5 talerow zostawić. Obwieszczenie pod dniem 2. Września 1793 i 26. Lipca 1796. 3. Podług obwieszczenia pod dniem 24. i 28. Stycznia 1800 ma każdy obywatel: a) Scieszki pod kamienicami lub domostwem w ochłodstwie utrzymywać, ani onych czymkolwiek zawałać, a to podkarą 5 talerow, ale że przez to pieszo w nocy idącego nieszczęście spotkać może. 4. Powinien każdy rureyszey obywatel bez różnicy stanu i kondycyi, każdego obcego naydaley po 2. godzinach tu przybitego na ratuszu pod karą 5 talerow na piśmie meldować, podług obwieszczenia dnia 26. Maja 1803. Także każdy właściciel jest obowiązany odmiang swoich komorników pod równą karą donieść. 5. Wszystkie szynkownie, a zwłaszcza rzemieślnicze gospody, podług drukowanego obwieszczenia pod dniem 17. Września p. r. pod karą 2 do 5 talerow od 15. Maja do 15. Sierpnia o 11. godzinie punktualnie, zaś w inste miesiące o 10. godzinie zamknięte być powinny, w niedzielę i w dni uroczyste, póki się nabożeństwo odprawia, niemają żadnego napoju nalewać, tém mniej muzyki pod równą karą mieć. 6. Niewolno także podług obwieszczenia pod dniem 3. Sierpnia 1795 w mieście lub blisko miasta albo też przedmieściu pod karą 50 talerow strzelać. 7. Niepowinien nikt podług obwieszczenia pod dniem 10. Maja

1796 plagastwa przededrwi albo z okien pod karą 5 talarow wylewać. 8. Stosując się do obwieszczenia pod dniem 6. Września r. r. zaszłego, powtownie publiczności przypomina się, że pod karą 5 talarow nikt bez różnicy stanu służący drukowanego z ratusza zaświadczenia za 1 dobry grosz niemający od swego przeszłego Państwa przyjmować niepowinien, które to zaświadczenie nowe państwo dla legitymowania się u siebie otrzymać ma. Służący, którzy z inszych miejsc przybywają, i tu jeszcze niesłużyli, powinni zamiast tego zaświadczenia od zwierzchności swojej zaświadczenie złożyć, że się tu urządzić mogą, których to służących zaraz policyi meldować należy, i od teyże dalszy attest dostaną. Nakoniec powinna czeladź przystająca i odprawująca się, na ratuszu na piśmie bydź meldowana. 9. Co się tyczy przekupstwa, tedy na obwieszczenie pod dniem 5. Sierpnia 1803 zaszłe odwołuje się, które po wielu miejscach i na ratuszu przybite iest, gdyż treści tego krotko tu wyłuszczać niemożna. 10. Ażeby przez opóźnione iahnuzny niezagęszczać żebraków; przeto raczy każdy według możności swojej ofiary swoje miłosierne do kassy miejskiej ubogich składać, z kąd każdy prawdziwie ubogi wspartym bydź ma.

W Poznaniu dnia 9. Maia roku 1807.

Magistrat.

Doniesienie. W księgarni Krysztofowicza w Poznaniu w rynku Nro. 54. naydują się nowo przybyłe książki do przedania.

Podróżny słowniczek w języku francuzkim, polskim, niemieckim, złączący do rozmowy tych trzech narodow, z tabelią porównyającą monetę francuzką i niemiecką . . . 8 dgr.

Memoires sur la révolution de la Pologne à Paris 1806 . . . 1 Rtl. 16 —

Histoire de l'Anarchie de Pologne et du démembrément de cette République par C. L. Rulhière 4. Volum. Paris 1807 . . . 6 — 12 —

Mysli różne o sposobie zakładania Ogrodow przez IO. Xżnę Czartoryską edycja przednia, ozdobiona bardzo wielą Kopersztynchami in folio, na przednim papierze 9 — — —

Tableau historique de la Vie des Rois de Pologne . . . 1 — 8 —

Adelle i Teodor czyli listy o edukacyi z dzieł P. de Genlis, edycja nowa i poprawna Tomy 4. . . 4 — — —

Mała historia naturalna z dzieł Buffona z 71 obrazkami, po polsku i francuzku . . . 1 — 12 —

Nowy Dykcjonarz z polskiego na francuzkie i niemieckie, tudzież z francuzkiego na polski i niemiecki język Tomy 3. . . 3 — 12 —

Uwiedomienie. W powiecie Kościańskim od przyszłego S. Jana Chrzciela, iest pewna wieść do zadzierzawienia z wolney ręki. Kto życzy sobie dokładniejszą względem tego powzięsę wiadomość, raczy się udać do W. Kropiwnickiego tu mieszkającego na ulicy Szerokiej.

Uwiedomienie. Handel moy korzenny i winny dotąd w kamienicy JP. Bednarkiewicza utrzymywany przeniosłem od dnia dzisiejszego do kamienicy JW. Hrabi Szołdrskiego w rynku pod Nr. 52. Uwiedomiam więc o tém przeznaczą Publiczność dodając iż od St. Jana r. r. w teyże kamienicy przezemnie zaarendowaney, będą niektóre pomieszkania ze stajnią i bez stajni do puszczenia.

w Poznaniu dnia 8. Maia 1807.

Karol Simon.

Doniesienie. Państwu, ktoreby mnie zleceniami udarować zechciało, donoszę iako nayuniżeney, iż teraz u tuteyszego kupca Salomona Simona na żydowskiej ulicy pod Nro. 341 mieszkam. W Poznaniu dnia 12. Maia roku 1807.

Abram Melle Faktor.

Aukcy. Na terminie dnia 20. Lipca c. rano o godzinie 9. mają bydź wstancyi tuteyszego piekarka Szrötta do pozostatego, po Bogumile Puszu majątku należące mobilia składające się z złotego łańcuszka, 10 pieścionkow i innych srebrnych rzeczy, tudzież, z miedzi, pościeli i rozmaitych innych domowych sprzętow, naywięcey dającemu publicznie przedane, także dom pod Nro. 152. tutey położony na terminie dnia 21. Lipca c. o godzinie 9. rano na tuteyszym ratuszu subhastowany, podaiemy to więc mającym ochotę kupna ninieyszem obwieszczeniem do wiadomości, zapraszając ich aby licitum swoje, wspomnionych terminach podali i spodziewali się, że naywięcey dającemu za gotową zapłatą przyznane zostaną. Działo się w Kościanie dnia 25. Marca roku 1807.

Burmistrz i Sąd.

O B W I E S Z C Z E N I E.

W Imieniu Kommissyi Rządzący, Izba Administracyi Publiczney Departamentu Poznańskiego.

Postanowiwszy wypuścić więcę dającemu klucz Kobierno do amtu Krotoszyńskiego należą-

cy, składający się z wsiow Kobierno, Tomnice i Broza, w jednoletnią od dnia 1. Czerwca r. b. dzierzawę, wyznaczyła tym końcem termin licytacji zawity na dzień 25. Maia przed Konsyliarzem Schoenfeld po obiedzie o godzinie 3. w tutejszey Izbie Sessyonalney. Wzywają się więc, wszyscy ochotę mający do licytowania, aby się na tymże terminie przed wspomnianym Deputowanym stawili, i o warunkach zawiadomili, spodziewając się, iż najwięcej ofiarującemu klucz wspomniany za approbacyą Izby Administracyney, przyderżony zostanie. W Poznaniu dnia 7. Maia roku 1807.

Gorzeński.

Do zadzierzawienia. Staynia do szafarni mieskiej nakładca blisko młyna Bogdanka zwanego sytuowana, którą dotąd kupiec Graetz w dzierzawie trzymał, bydlę ma od dnia 17. Sierpnia r. b. w dalszą dzierzawę na lat 3. wypuszczona i tym końcem są terminy licytacji na dzień 13., 16. 20. tegoż miesiąca każdą razą z rana o godzinie 11tey na ratuszu przed miasta Sekretarzeni Aschenborn wyznaczone. W Poznaniu dnia 4. Maia roku 1807.

Magistrat.

Do przedania. Dwa młode Oldenburgskie stadniki są za pomierną cenę do przedania. Gdzie dowiedzieć się można u faktora Jozefa w mieście Warszawie.

Doprzedania. Rafał Grzymała Ostrowski organistrz mieszkający w mieście Choczu w województwie Kaliskim, ma nowe gotowe organy terażniejszey mody w głosach ośmiu z bębniem pięknie i dobrze ułożonych, za sumę złotych polskich ośm set do przedania; iako i dobre fortepiana i gittary, co się oznaymuie, którzyby takie instrumenta sobie kupić zyczyli. Zaręczają instrumenta przez niego już zrobione wcaley okolicy.

Uwiedomienie. Bernard Weil z Sarnowy poleca się szanowney publiczności, iż odciski bez bolu w parę minut wygoi. On mieszka u Wolffa Jareckiego przy Wronieckiey bramie pod liczbą 95.

Citatio Edictalis. W Imieniu Kommissyi rządzącey Izba Sprawiedliwości departamentu Kaliskiego. Własciciel sądownie wystawioney obligacyi wraz z hypotecznym atestem na sumę 25000 zł. polsk. Urodz. Ignacy Chrzanowski z Lichawy, mając sobie przez Urodz. Jozefa Stawoskiego dziedzica dobr Zbytczyc w dystrykcie Wartskim leżących służącą, przed justitzkommissarzem natenczas w Lasku sądownie zeznaną, a do hypoteki pod dniem 21. Grudnia roku 1798 przez tuteyszą bywszą Regencyą Pruską do xiąg hypotecznych teyże wsi Zbytczyc zamieszczoną. Obligacya Urodz. Jozefa Stawoskiego dziedzica dobr Zbytczyc sądownie zeznana a Urodz. Ignacemu Chrzanowskiemu służąca d. d. w Lasku dnia 23. Czerwca 1798 roku wraz z hypotecznym atestem d. d. 25. Czerwca 1799 roku podług podania ostatniego zginęła. Z strony Izby Sprawiedliwości departamentu Kaliskiego wzywamy i zapozywamy wszystkich tych, którzyby do wspomnionej obligacyi iako własciele, cessionaryuszowie, lub w zastawie, albo przez iakikolwiek sposob inny prawo do takowey obligacyi wraz z atestem zagubioney rościć mieli, aby w przeciągu trzech miesięcy, a naypozniey in termino peremptorio na dniu 10. Czerwca z rana o godzinie 9tey w Izbie Instrukeyney Naszey Izby Sprawiedliwości przed konsyliarzem W. Zelistawskim osobiście, lub przez umocowanych do tego prawnie plenipotentow stawili się i swoje mieć mogące prawa przez dowody poparli. W przypadku niestawienia się oczekiwać mają, iż z swemi pretensyami do obligacyi wraz z atestem zagubionych zupełnie odpadać, i milczenie wieczyste im wskazane będzie, niemniej przerzeczona obligacya wraz z atestem zagubionym amortyzowana, summa zaś 25000 zł. polsk. z mocy teyże obligacyi zagubioney wypłacona, z xięgi hypoteczney dobr Zbytczyc wymazaną będzie. Dan na sessyi Izby Sprawiedliwości, dnia 10. Marca 1807 w Kaliszu.

Avis. Bernard Weil de Sarnowo se recommande de guérir les cors au pied en 5 Minutes. Il demeure chez Wolff Jarecki Nr. 95, Brommer-Thor.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.